

Audycja Nr176, temat: „Czwarta i piąta trąba”, 25 Czerwiec 2016 (1)

Audycja „Wczoraj, dziś i na wieki” wita serdecznie miłych słuchaczy. Dzisiejszego wieczoru, Przemysław Merski, Ireneusz Kołacz i Tadeusz Żurek będą kontynuowali temat o brzmieniu kolejnych trąb a w szczególności trąby czwartej i piątej. Apostoł Jan dokładnie opisuje ich brzmienie w Ks. Obj. 8: 12 „*I zatrąbił czwarty anioł; i ugodzona została jedna trzecia słońca, i jedna trzecia księżyca, i jedna trzecia gwiazd, tak, iż jedna trzecia ich część zaćmiła się i dzień przez jedną trzecią część swoją nie jaśniał; podobnie i noc*”. W poprzedniej audycji omawialiśmy brzmienie pierwszych trzech trąb, natomiast dzisiaj skupimy naszą uwagę na następnych dwóch trąbach. Trąbienie czwartego anioła przypadające na lata 1157 – 1367, ogłasza okres silnego prześladowania wiernych członków pierwotnego Kościoła. Uderzona została trzecia część słońca, księżyca i gwiazd. Słońce przestało wydawać światło w pełni, trzecia część dnia okazała się ciemną a księżyc i gwiazdy nie rozjaśniały trzeciej części nocy, tak, więc trzecia część dnia i trzecia część nocy pozbawione zostały jasności. Aby zrozumieć znaczenie częściowego zaćmienia słońca, księżyca i gwiazd, przypomnijmy sobie sytuację czwartego okresu Kościoła Bożego na ziemi o nazwie „Tiatyra”, oznaczającą przyjemną woń ofiary. Był to historyczny czas zwany okresem inkwizycji i ciemnych wieków, czas dominacji odstępczego systemu nominalnego, podczas którego prawdziwy Boży lud działał w ukryciu i odosobnieniu.

Przeciwko błędnym i zwodniczym naukom Jezabeli zdecydowanie wystąpił zamożny kupiec francuski, - Piotr Waldo. Rozporządzając skrupulatnie otrzymanymi od Pana Boga materialnymi środkami, Waldo użył je w dziele rozpowszechniania prawdziwych zasad Chrystusowej nauki. Wiązało się to z wykazywaniem błędów w ogólnie przekazywanych wówczas dogmatach religijnych oraz w duchowych praktykach jakże odbiegających od zasad pierwotnych nauk apostoelskich i biblijnych. Niespożyta energia i gorliwość Piotra Waldo była inspiracją do formowania się licznych grup jego zwolenników pod nazwą Waldensów i Albigensów. Kraje takie jak Włochy, Niemcy, a szczególnie południowe obszary Francji były terenami gdzie zwolennicy Walda musieli ukrywać się w rozpadlinach skalnych i górskich jaskiniach. Byli oni prześladowani z powodu krytyki gromadzenia bogatych zasobów materialnych przez system kościelny oraz nawoływania do dawnej pobożności i powrotu do prostoty pierwotnego chrześcijaństwa. Wielkim dziełem tego posłańca ówczesnego czwartego okresu Kościoła, było przetłumaczenie po raz pierwszy na język francuski Pisma Świętego, a szczególnie czterech Ewangelii. Piotr Waldo zmarł w 1179 roku, w którym to jego nauki zostały potępione przez sobór powszechny. Wszystkie te wydarzenia przygotowywały jednak pomyślne podłoże dla rozwinięcia się wkrótce reformacyjnej działalności szwajcarskiego teologa Jana Kalwina i duchownego Ulricha Zwingli. Inni prawowierni ochraniający się przed represją na terenach Niemiec, przygotowywali solidny grunt do późniejszego wystąpienia Marcina Lutra.

Tymczasem prawdziwy Kościół otaczany Bożą szczególną opieką musiał uciekać na pustynię będąc niesiony na orlich skrzydłach, jak czytamy w Ks. Obj. 12: 14. „*I dano niewieście dwa skrzydła wielkiego orła, aby poleciała na pustynię na miejsce swoje...*”. Wspomnianymi w powyższym wersecie dwoma skrzydłami to oczywiście są dwie Boże księgi; Stary i Nowy Testament. W dalszej części 8-rozdziału Ks. Obj., a w wersecie 13-tym, apostoł Jan widzi orła lecącego środkiem nieba i zapowiadającego, że po zakończeniu brzmienia 4-tej trąby, jeszcze będą brzmiały następne trzy trąby. Należałoby, więc, wnikliwie nadśłuchiwać ich dźwięku, gdyż każda następna trąba będzie przekazywała dalsze ważne poselstwa Bożego

Słowa odnoszące się do szczególnego czasu ich brzmienia. – W Obj. 9: 1-2, czytamy następujące słowa: „*I zatrąbił piąty anioł; i widziałem gwiazdę, która spadła z nieba na ziemię; i dano jej klucz od studni otchłani. I otworzyła studnię otchłani. I wzbil się ze studni dym jakby dym z wielkiego pieca, a słońce i powietrze zaćmiły się od dymu ze studni*”. Trąbienie tego piątego anioła odsłania okres Kościoła Sardeskiego, przypadający na lata; 1367 – 1517. - Jan Objawiciel widział wyróżniającą się gwiazdę, która spadła z nieba: - Tą gwiazdą okazał się następny reformator Kościoła - najwybitniejszy teolog i filozof ówczesnej Europy, wykładowca sławnego Uniwersytetu w Oxfordzie Jan Wycliffe. Poselstwo trąby 5-go anioła wskazuje na postać wyżej wspomnianego reformatora, któremu dano klucz do „studni otchłani”.

Kluczem tym była duchowa wizja, która ujawniła błędy kościoła nominalnego i wyprowadziła na światło dzienne z ciemnej otchłani studziennej prawdę Słowa Bożego. Otwierając studnię przepaści, Wycliffe objawił dyspensacyjne prawdy Ewangeliczne przyćmione dogmatami, błędnymi artykułami wiary. Unoszący się nad otchłanią dym symbolizuje wsteczność, zacofanie i obskurantyzm będący rezultatem ścierania się nowo odkrytych biblijnych prawd Bożych z naukami głoszonymi przez odstępczy system religijny. Objawiciel Jan widział poniżej ołtarza dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, które złożyli wierni Pańscy (Obj. 6: 9), co wskazuje nam, że prześladowania wiernych tego okresu jeszcze nie ustały, lecz przybrały okrutniejszą formę zbrodni nad ludem, który wiernie oddawał dla Boga całe swoje życie. Ci wszyscy niewinnie prześladowani, ponieśli męczeńską śmierć na ołtarzu za wyznanie prawdy. Jak głos przelanej krwi Abła wołał do Boga, podobnie jest z każdą niewinnie przelaną krwią męczenników Pańskich, według zapewnienia, że sprawiedliwe oczy Boże przepatrują całą ziemię. (2Kro. 16:9) BG. Musimy jednak pamiętać, że wszystkie te wizje Objawiciela Jana są figuralnym i symbolicznym wyobrażeniem, aby ludziom miłującym Słowo Boże przekazać duchową lekcję, mogącą pomóc im w naprawie ich charakterów i w wytrwałym przygotowaniu się do Królestwa Bożego.

„*A z tego dymu wyszły na ziemię szarańcze, którym dana została moc, jaką jest moc skorpionów na ziemi*”. Obj. 9: 3. W tej ciemności i zamieszaniu pojęć duchowych oraz mglistej atmosferze wyrozumienia biblijnych nauk, na ziemię wyszły szarańcze o mocy skorpionów. Szarańcze to owady przenoszące się w ogromnych chmarach, które niszczą całkowicie roślinność a w tym uprawy zbóż. Plaga szarańczy o mocy skorpionów posiadających nogogłaszczki zakończone kleszczami z końcem jadowym, przez ukłucie powoduje niezwykle ból a nawet śmierć. Zauważmy, że głos piątej trąby oznajmia nam symboliczną szarańczę o mocy skorpionów, wyglądającą jak koniki polne. Te polne koniki były jednak bez jeźdźców, co może przedstawiać chrześcijan pozbawionych właściwego lidera. W 4-tym wersecie czytamy; ” *aby nie wyrządzały szkody trawie, ziemi ani żadnym ziołom, ani żadnemu drzewu, a tylko ludziom, którzy nie mają pieczęci Bożej na czołach*”. Na podstawie tego wersetu zauważamy, że tę szarańczę można przyrównać do zwolenników nauk Wycliffa. Miały one wykonać przeciwną do normalnych powinności szarańczy misję. Ich zadaniem było dręczyć ludzi nieposiadających pieczęci Bożej na czołach przez pięć miesięcy, a ból wywołany przez nie był jak ból od ukłucia skorpiona, gdy ukłuje człowieka. Dręczenie to nie dawało fizycznego bólu, lecz wywoływało w sercach i umysłach tych ludzi ból z powodu fałszywie przedstawianych nauk o miłościwym Bogu.

Okres pięciu miesięcy (z Obj. 9: 5), licząc miesiąc, jako 30 dni otrzymujemy 150 dni – a po zamianie na lata otrzymujemy 150 lat (Ezechiela. 4:6 i Ks. Liczb 14: 34), trąbienia anioła Kościoła Sardeskiego. Werset 6-ty mówi dalej, że w tych dniach ludzie zbałamuceni fałszywymi nie biblijnymi naukami szukać będą śmierci i będą chcieli umrzeć, gdyż dowiedzą się, że zostali całkowicie zawiedzeni i oszukani przez tych, którym zaufali. Jednak śmierć będzie ich omijać, gdyż Ojciec Niebieski dał im nadzieję wyjścia z błędu i zabobonów fałszywego systemu, mówiąc; „*Wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające*”. Obj. 18: 4. - Pod koniec tego 5-go okresu Kościoła w europejskiej cywilizacji nastaje nowa epoka Odrodzenia „Renesans”. Po okresie ciemnych wieków we Francji, Anglii oraz we Włoszech odradza się nowy ruch kulturalny, budzi się nowe zainteresowanie literaturą i sztuką. W rzeźbie i malarstwie zanika średniowieczna deformacja a pojawia się bezpośrednia obserwacja natury z tendencją do realizmu. Następuje kryzys papieżstwa, jednocześnie się rozbitych państw i narodów. Elementem łączącym różnorodne zjawiska jest przejawiająca się w nich myśl humanistyczna, ideał człowieka, jako istoty twórczej z jej nowymi pomysłami i wynalazkami.

W charakterze głoszonych przez Wycliffa poselstwa również uwidacznia się jego miłość do człowieka, której główną motywacją była jego największa miłość do Boga. Zgodnie z Obj. 4: 4, symbolem Bożej miłości była ludzka twarz, której analogię znajdujemy w słowach opisujących wygląd szarańczy; Obj. 9: 7. „*Z wyglądu szarańcze te podobne były do koni gotowych do boju, a na głowach ich coś jakby złote korony, a twarze ich jakby twarze ludzkie*”. W wyglądzie przygotowanej do boju szarańczy uwagę naszą zwracają ich głowy pokryte jakoby złotymi koronami. Przypominamy sobie tutaj wizję 24-ch starców z Obj. 4: 4, których złote korony przedstawiały Boski autorytet. Działalność Jana Wycliffa oraz licznych grup jego zwolenników zwanych Lollardami, którzy już nie ukrywali się w górskich pieczarach, ale teraz działali już jawnie i otwarcie. Grupa ta miała za sobą pełne upoważnienie i autorytet Słowa Bożego.

W następnym wersecie ósmym Ap. Jan opisuje, że; włosy szarańczy podobne były do włosów kobiecych. Niewiasta przedstawia prawdziwy Kościół Boży, który w tym czasie ukrywał się na pustyni. Włosy kobiece wskazują na duchową moc naśladowców Wycliffa, którzy w tym czasie też musieli się ukrywać. Szarańcza z wersetu dziewiątego jest uzbrojona do walki. Pancerze okrywające ich piersi wyglądają jakoby uczynione z żelaza, ale ich prawdziwa siła nie kryje się w metalu, lecz w ich biodrach opasanych prawdą i w pancerzu sprawiedliwości. (Efez. 6:14). Szum ich skrzydeł to dźwięk Prawdy Słowa Bożego. - Z kolejnych wersetów dowiadujemy się, że szarańcza miała nad sobą króla; „*I miały nad sobą, jako króla anioła otchłani, którego imię brzmi po hebrajsku Abaddon, po grecku zaś imię jego brzmi Apollyon (Niszczyciel)*.” Obj. 9: 11. Słowo król z greckiego „*basileus*” oznacza fundament lub gruntowne podłoże. Na podstawie Ks. Objawienia oraz historii chrześcijaństwa dochodzimy do zdecydowanego wniosku, że tą fundamentalną postacią był Jan Wycliffe.

To właśnie Wycliffe wyprowadził ze „*studni otchłani*” na światło dzienne odrzucone prawdy biblijne a zwłaszcza podstawową biblijną naukę o Okupie. Walcząc z przesądem i średniowiecznym zacofaniem, Wycliffe odślonił prawdę biblijnych nauk przez przetłumaczenie Biblii na język angielski. Chociaż aktywna działalność Wycliffa trwała tylko przez 13-lat, od 1371 do 1384, to jednak miała ogromne znaczenie dla kontynuacji dalszej

pracy reformatorskiej. - *Jako „gwiazda poranna”*, zapowiedziana przez Ap. Jana w Obj. 2: 28, rozświecała ciemności średniowiecza, przygotowując grunt dla następnych reformatorów Bożej Prawdy. I tą treścią poselstwa 5-tej trąby zakończymy naszą dzisiejszą audycję na temat czwartej i piątej trąby, które odsłoniły dużą część Bożego Planu zbawienia ludzkości. W następnej audycji przedstawimy temat o szóstej trąbie, na którą uprzejmie zapraszamy drogiego słuchacza w Sobotę 23-go Lipca o tej samej porze. Dobranoc.